

NOWA HABILITACJA

> DR HAB. KRZYSZTOF BENYSKIEWICZ

Instytut Historii

5 LIPCA 2011 ROKU NA WYDZIALE HUMANISTYCZNYM UZ
ODBYŁO SIĘ KOŁOKWIUM HABILITACYJNE
DR. KRZYSZTOFA BENYSKIEWICZA.



Krzysztof Benyskiewicz w 1982 roku ukończył studia historyczne w zielonogórskiej Wyższej Szkole Pedagogicznej im. Tadeusza Kotarbińskiego. Pracę magisterską pt.: *Stosunki polsko-radzieckie w latach 1932-1939* napisał pod kierunkiem prof. dr. hab. Hieronima Szczegóły. W 1999 r. pod kierunkiem dr. hab. Wojciecha Peltza powstała dysertacja doktorska pt.: *Ród Jeleni Niatków z Kęblowa i jego rola w procesie jednoczenia państwa polskiego na przełomie XIII i XIV wieku*. Opublikowana w 2002 r. przez Wydawnictwo Historyczne praca uzyskała Nagrodę Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego. Od 1999 r. Krzysztof Benyskiewicz jest pracownikiem Zakładu Historii Średniowiecznej naszej uczelni. Pracuje również w uczelnianej bibliotece.

W 2005 r. nakładem krakowskiego wydawnictwa „Societas Vistulana” ukazała się książka K. Benyskiewicza pt.: *Mieszko Bolesławowic. Źródła i tradycja historiograficzna*. W 2008 r. zielonogórska oficyna opublikowała edycję źródłową pt.: *Księga ławnicza Nowego Kramka 1572-1782*. W 2010 r. ukazały się dwie prace autora: zbiór szkiców historycznych pt.: *W kręgu Bolesława Szczodrego i Wła-*

dystawa Hermana. Piastowie w małżeństwie, polityce i intrydze oraz biografia pt.: *Książę polski Władysław Herman 1079-1102*. Ta druga pozycja stanowiła podstawę kolokwium habilitacyjnego dr. K. Benyskiewicza.

K. Benyskiewicz mieszka w Zielonej Górze. Poza działalnością badawczą zajmuje się twórczością artystyczną. Uprawia malarstwo i różne formy grafiki. Jest autorem kilku wystaw indywidualnych.

FRAGMENT KSIĄŻKI

Książę polski Władysław I Herman 1079 - 1102,
Zielona Góra, 2010

Dzieło Galla Anonima przedstawia nam wielopłaszczyznowy, ale powierzchowny portret księcia Władysława Hermana¹. Mimo to, jest to jedna z bogatszych i ciekawszych charakterystyk przedstawiciela dynastii Piastów w polskiej literaturze historycznej. Książę występuje w kilku rolach: jako polityk, wódz oraz mąż i ojciec. Kronika przybliży również fizyczny wizerunek władcy. Trzeba stwierdzić, że z opowieści Galla wyłania się postać niezbyt imponująca, pozbawiona majestatu i blasku, nadawanego panującym przez usługujących dziejopisów. (...)

Kronikarzowi opowiadającemu losy księcia Władysława towarzyszyła tendencja do ograniczania jego roli politycznej. Można mieć wrażenie, że pisarz starał się niekiedy dystansować Piasta od zaangażowania w ważne wydarzenia. (...)

Wizerunek Władysława I powstawał w małym dla niego sprzyjających okolicznościach. Inspiratorzy dzieła i „opiekunowie naukowcy” Galla należeli do grupy intelektualistów funkcjonujących na politycznym zapleczu księcia Bolesława Krzywoustego. Nie oznaczało to automatycznej przychylności dla jego ojca. Możliwe, że stosunek tych ludzi do Hermana i ich poglądy na politykę Piasta ukształtowały się w latach 90. Był to okres ostrego konfliktu ojca z synami i rozgrywki z Sieciechem. Gall, inspirowany przez swych informatorów, w tej partii dzieła był wyraźnie nieobiektywny. Warto zauważyć, że we fragmentach poświęconych drugiemu buntowi juniorów otrzymujemy sporą dawkę informacji zabarwionych emocjonalnie. Negatywnym bohaterem, obok Sieciecha, był tu zdecydowanie senior rodu.

Prezentacja Hermana w kronice podporządkowana jest idei nadrzędnej - opiewaniu cnót jego syna, Bolesława. Władysław I stanowił tło dla bohatera. Tendencję tę ujawnia sam autor: „Lecz by ojca tak znamienitego dziecięciem nie zbyć tylko paru słowami, przytoczmy na jego pochwałę jakieś jego rycerskie dzieła”².

Pochwały pod adresem księcia Władysława jako zwycięskiego wodza, podobnie jak sposób prezentacji osobowości Hermana, jak wspomniano, miały oryginalną formę. Zapowiadane chwalebne „rycerskie dzieło” władcy wypełnia opis trzech pomorskich wypraw księcia zakończonych ... niepowodzeniem. Ten, rozpoczęty zachęcająco dla Władysława (książę odnosi triumf i miażdży przeciwników), swobodny pean na cześć wojowniczego władcy, pisarz zakończył:

„Tak to Pomorzanie powoli wzbili się w pychę wobec Polski, aby ulec [dopiero] synowi Marsa, którego [czyny] piórem kreślić”³.

Jedynym militarnym sukcesem władcy na przestrzeni dwudziestolecia, jak wynika z kroniki, było zwycięstwo pod Kruszwicą nad marnotrawnym synem Zbigniewem. Zanim to jednak nastąpiło czekały władcę upokorzenia w postaci niefortunnej odsieczy czesko-węgierskiej czy buntu własnego rycerstwa.

W kronice rzadko zetkniemy się użyciem pozytywnego przymiotnika określającego postać Władysława I. Pisarz nie szczędził ich obu Bolesławom: Chrobremu i Krzywoustemu. Herman nigdy nie był „znamienity”, „waleczny” czy „szlachetny”. Dopiero w obliczu śmierci zastąpił na miano męża łagodnego i pobożnego⁴. Wydaje się, że i to były tylko „okolicznościowe” frazesy. Przejawów pobożności Władysława I kronikarz nie eksponował. Poza religijnym aspektem legendy o cudownym początku Bolesława i konsekracją katedry w Gnieźnie nie przytaczał aktów szczególnej uwagi Hermana dla Kościoła. Oczywiście książę wypełniał obowiązujące standardy chrześcijańskiego władcy, lecz brak w kronice świadectw stwierdzających jego nadzwyczajną pobożność. Pochwała łagodności Władysława, w kontekście wcześniejszych subiektywnych opisów surowości w zwalczaniu synów, także może budzić wątpliwości.

Niezbyt korzystnie wypadł Władysław I w roli polityka. Istotne wydarzenia schyłku lat siedemdziesiątych, osiemdziesiątych i początku dziewięćdziesiątych rozgrywały się albo pod jego nieobecność, albo jakby wbrew jego woli. Bezwolny i słaby książę stał się zakładnikiem triumwiratu stworzonego wraz z Sieciechem i Judytą Salicką. W układzie tym książęca para znajdowała się pod przemożnym, chciało by się rzec, magnetycznym wpływem palatyna. Uzależnienie to rzekomo sięgało tak daleko, iż książę w politycznej rozgrywce gotów był poświęcić życie synów. Judyta Maria i Sieciech pełnią w kronice rolę destrukcyjną. Przy okazji prezentacji relacji między nimi kronikarz nie wahał posunąć się do insynuacji⁵. Mimochodem, charakteryzując Sieciecha, wspominał o urodzie palatyna. Użył w ten sposób kontrast między dwoma uczestnikami złowrogiego dla bohatera kroniki układu: piękny Sieciech i schorowany książę, a między nimi Judyta⁶. Wizerunek Hermana obciążony jest winami jego drugiej żony - Judyty Salickiej i Sieciecha. Tu może tkwić, po części, klucz do zrozumienia stosunku autorów kroniki do Władysława I. Dopiero po usunięciu Sieciecha, dziejopis pozwolił sobie na słowa aprobaty pod adresem starego Piasta. Wyraźnie zadowolony Gall mógł pozytywnie ocenić ostatni, posieciachowy okres rządów księcia:

„Wszystko mianowicie już to sam osobiście roztropnie załatwił...”⁷.

Podsumowując spostrzeżenia na temat postaci Władysława I w kronice Galla, można stwierdzić, iż obraz ten nie odzwierciedla typowego dążenia do idealizacji portretu władcy. Sądzę, że Władysław Herman gdyby miał okazję do lektury pierwszej polskiej kroniki, nie zostałby entuzjastą pisarstwa Galla. Wydaje się, że mogło wzbudzić ono również wątpliwości samego Bolesława Krzywoustego⁸. Stosunek autorów kroniki do Władysława I, jak przypuszczam, determinowała przeszłość i doświadczenia polityczne. Sądzę, iż możemy pokusić się o próbę rekonstrukcji oceny rządów Władysława Hermana, obowiązującej w kręgu osób tworzących kronikę. Opinię taką zawiera

zdanie wypowiedziane przez jednego z dworzaków podczas uroczystości pasowania Bolesława Krzywoustego. Podniesiony atmosferą chwili, w proroczym uniesieniu, niefortunny mówca miał stwierdzić:

„Bóg dobrotliwy nawiedził dziś królestwo polskie, a twoją starość i słabość, i całą ojczyznę wywyższył przez tego oto dziś pasowanego rycerza! Błogosławiona matka, która takiego chłopca wychowała! Aż dotąd Polska była przez wrogów deptana (podkr. - K.B), lecz ten chłopaczek przywróci ją do tego stanu co dawniej”⁹.

Prawdopodobnie anegdota przytoczona przez kronikarza niewiele miała wspólnego z rzeczywistością. Należy ona do arsenatu pisarza-klakiera, od czasu do czasu podkreślającego niezwykle rokowania wspaniałego „Marsowego” chłopięcia. Pozostawiając na uboczu kuriozalną kwestię o matce-wychowawczyni cudownego chłopca, zaobserwować można jednoznacznie negatywną opinię o rządach Władysława przyjętą w środowisku Krzywoustego. Gall z pewnością sugerował, iż osąd rządów starego Piasta, nieopacznie wygłoszony przez niewczesnego pochlebcę, obowiązywał w otoczeniu Hermana już za jego życia, choć wypowiedzianie tej powszechnie znanej prawdy w obecności księcia-seniora uważane było za nietakt. Problemem badawczym pozostaje kwestia na ile przedstawiony przez kronikarza wizerunek Władysława I i wyrażone na kartach kroniki oceny jego panowania były efektem zamiaru twórczego, a na ile odzwierciedleniem (możliwie obiektywnym) rzeczywistości. Słowem, czy Polska Władysława Hermana pogrążona była w upadku, czy też mamy do czynienia z nie do końca przemyślnymi „esami-floresami retoryki obrończo-oskarżycielskiej”¹⁰ Galla, kreującego postać swego bohaterskiego chlebobdawcy.

PRZYPISY:

- 1 J. Admus, O monarchii Gallowej, Warszawa 1952, s. 62.
- 2 Anonim tzw. Gall, Kronika polska, tłum. R. Grodecki, wyd. M. Plezia, Wrocław-Warszawa-Gdańsk-Kraków 1975, ks. 2, rozdz. 1, s. 69.
- 3 Anonim tzw. Gall, Kronika polska, tłum. R. Grodecki, wyd. M. Plezia, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975, rozdz. 3, s. 72.
- 4 Anonima tzw. Galla kronika, lib. 2, cap. 21, s. 88.
- 5 Tamże, lib. 2, cap. 4, s. 69, cap. 17, s. 84. Dwukrotnie Gall pozwolił sobie na aluzje na temat stosunków łączących Judytę z Sieciechem i w tym kontekście zasugerował niejednoznaczna postawę księcia Władysława wobec Bolesława. Szerzej na ten temat w rozdziale poświęconym Sieciechowi.
- 6 Zestawienie to może prowadzić do wyjaśnienia niejasnego powodu niespotykanej opowieści Galla o motywach małżeństwa Władysława z Judytą.
- 7 Anonim tzw. Gall, Kronika polska, ks. 2, rozdz. 21, s. 94.
- 8 Interesujące choć aluzyjne i ogólnikowe enuncjacje Galla o kronice i jej treści znajdują się w liście do trzeciej księgi kroniki: Anonima tzw. Galla kronika, lib. 3, s. 120 - 123. Z tego co napisał Gall, jego pisarstwo było przedmiotem krytyki na dworze Bolesława. Czego dotyczyła i czy miała związek z osobą Władysława, trudno przesądzić.
- 9 Anonim tzw. Gall, Kronika, ks. 2, rozdz. 20, s. 93 - 94.
- 10 J. Adamus, O monarchii Gallowej, s. 62.